

Wiesław Choruży
(Białystok)

Spalenie wsi Zanie przez oddział PAS NZW kpt. Romualda Rajsa „Burego”

Zanie położone są ok. 10 km na północny zachód od Brańska. Była to niewielka wieś. Według danych spisu powszechnego z września 1921 r. liczyła ona 26 budynków mieszkalnych, 102 mieszkańców. 87 mieszkańców było wyznania prawosławnego, natomiast 15 rzymskokatolickiego. Większość prawosławnych zadeklarowała podczas tego spisu narodowość białoruską¹. Do 1946 r. liczba mieszkańców, budynków i struktura etniczna wsi zasadniczo nie zmieniła się. Miejscowość położona była na obszarze z przewagą ludności polskiej. Odległość od zwartej osadnictwa białoruskiego wynosiła ok. 20 km W zachodniej i północno-zachodniej części powiatu bielskiego i bezpośrednio sąsiadującej południowo-zachodniej części powiatu białostockiego było tylko kilka wsi o przewadze bądź znacznym odsetku ludności białoruskiej. Ludność ta zdecydowanie przeważała w Zaniach i Szpakach² — położonych kilkanaście kilometrów na północny wschód od Brańska, w sąsiadujących z nimi Maleszach³ (z cerkwią prawosławną) i Końcowiźnie⁴ znajdującej się ok. 3 km na południowy wschód od Suraza. W Świrydach, położonych obok Zań, według spisu

¹ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. V, Warszawa 1924, s. 29.

² Tamże. Według spisu z 1921 r. w Szpakach było wówczas 14 domów i 96 mieszkańców (91 prawosławnych i 5 rzymskich katolików).

³ Tamże. Według spisu z 1921 r. w Maleszach było wówczas 52 domów i 258 mieszkańców (195 prawosławnych i 76 rzymskich katolików).

⁴ Tamże. Według spisu z 1921 r. w Końcowiźnie było wówczas 5 domów i 43 mieszkańców (wszyscy wyznania prawosławnego).

z 1921 r. zanotowano znaczny odsetek ludności prawosławnej — 122 mieszkańców (katolików było 90)⁵. W innych wsiach liczba ludności prawosławnej była niewielka.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiedza na temat wydarzeń na tych terenach po 1944 r. znacznie się wzbogaciła. Pojawiły się nowe prace, artykuły, wspomnienia świadków. Lepszy jest dostęp do zasobów archiwalnych. Niektóre źródła zostały opublikowane. W historiografii okresu PRL-u dominowały akcenty walki politycznej. Od lat dziewięćdziesiątych w literaturze pojawił się również czynnik konfliktu religijno-narodowościowego.

Działalność polskiego podziemia nurtu narodowego w województwie białostockim w znacznej mierze jest poznana. Odnosi się to także do działalności zbrojnej oddziału Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (inna nazwa: III Wileńska Brygada NZW) dowodzonego przez kpt. Romualda Rajsa ps. „Bury”.

W końcu stycznia 1946 r. III Wileńska Brygada NZW, licząca ok. 180 ludzi, znajdowała się w powiecie bielskim. Wieczorem 28 stycznia rozbroiła między innymi posterunek Milicji Obywatelskiej w Hajnówce. Tego samego dnia uprowadziła ok. 30 ludzi wraz z furmankami ze wsi Łozice na skraju Puszczy Białowieskiej. 29 stycznia spaliła Zaleszany i Wólkę Wygonowską koło Kleszczel. 31 stycznia na skraju wsi Puchały Stare, położonej ok. 10 km na południe od Brańska, członkowie tej formacji zamordowali pojmanych w Łozicach, Zaleszanych, Wólce Wygonowskiej i Krasnej Wsi mężczyzn⁶. 1 lutego 1946 r. oddział zatrzymał się we wsi Łubice, znajdującej się ok. 1 km na północ od Wyszek (ponad 10 km na północny wschód od Brańska). Wieś ta położona jest w równej odległości (ponad 10 km) od Zań (kierunek południowo-zachodni) i Końcowizny (kierunek północny). Natomiast Szpaki znajdują się ok. 4 km na południe. Miejsce koncentracji oddziału zostało dobrze dobrane w stosunku do wsi, które miały być spalone następnego dnia. Wieczorem 1 lutego odbyła się odprawa dowódców plutonów. Kpt. R. Rajs przydzielił zadania i wykonawców zniszczenia poszczególnych wsi⁷. 2 lutego 1946 r., w sobotę, plutony wyruszyły z Łubic. Akcja została logistycznie dobrze przygotowana. Pododdziały posiadały furmanki (po ok. 30-40), na które potem załadowano mienie zabrane mieszkańcom tych wsi. I pluton pod dowództwem „Wiarusa” wyruszył do wsi Szpaki, II pluton pod dowództwem „Bitnego” udał się do Zań, natomiast III pluton pod dowództwem „Leszka” — do Końcowizny⁸. Wraz z III pluto-

⁵ Tamże.

⁶ K. Makarczuk-Jackowska, B. Sołowiej, *Chłopska śmierć*, [w:] *Podlaskie losy 1939-1982*, red. W. Choruży, P. Liedke, s. 57-65.

⁷ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku (dalej: WSRwB), sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Puławskiego (ps. „Gołąb”) z dn. 1.02.1949 r., k. 155.

⁸ Tamże.

nem wyruszył dowódca kpt. R. Rajs „Bury” i jego zastępcą por. Kazimierz Chmielowski „Rekin”⁹.

II pluton ok. godz. 20-20.30 przybył do Zań¹⁰. Posiadał ok. 35 furmanek¹¹. Z jednej strony wieś została otoczona przez drużynę „Gołębia”, a z drugiej — przez drużynę „Szczygła”. Trzecia drużyna pod dowództwem „Ładunka” weszła do wsi¹². Między innymi co najmniej jedno stanowisko z karabinem maszynowym znajdowało się za stodołami¹³. Według relacji świadków z Zań, o tej porze zauważono dużą łunę w rejonie wsi Szpaki¹⁴. Uzbrojeni napastnicy zaczęli zabierać mieszkańcom żywność, odzież, inwentarz, wszystkie cenniejsze przedmioty¹⁵. Następnie, po ok. 20 minutach¹⁶, zaczęto podpalać poszczególne zabudowania, jednak tylko te, które należały do rodzin prawosławnych. Starano się nie podpalać zabudowań znajdujących się w sąsiedztwie gospodarstw należących do Polaków katolików. Chciano uniknąć przeniesienia się ognia na ich budynki (wówczas w Zaniach mieszkały cztery rodziny katolickie)¹⁷. Po wkroczeniu do wsi powiadamiano katolików, aby wynieśli cenniejsze rzeczy ze swoich domów, bo istniało niebezpieczeństwo zapalenia się ich zabudowań od wznieconego we wsi ognia¹⁸.

Szybko, pomimo że był wieczór, zrobiło się jasno od łun pożarów. W większości domów mężczyzn i starszych chłopców nie było. Od wielu tygodni nocowali oni na strychach obór, w stodołach. Jak było cieplej to na drzewach, obwiązując się sznurami, aby nie spaść w czasie snu¹⁹. W domu zostawały kobiety i dzieci. Zaczęto strzelać do ludzi wybiegających z palących

⁹ Tamże.

¹⁰ *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa ps. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu-lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych*, opr. S. Iwaniuk, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Białystok 1997. Protokół Nadzwyczajnej Komisji PRN w Bielsku Podlaskim powołanej do zbadania okoliczności spalania 2 II 1946 r. wsi Zanie i oszacowania strat poniesionych przez mieszkańców, s. 161; APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania świadka Ignatowicz Wery z Zań, k. 710.

¹¹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 161.

¹² APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Puławskiego (ps. „Gołąb”) z dn. 1.02.1949 r., k. 155.

¹³ J. Maksymiuk, *Popiół i pamięć. Zanie 2 lutego 1946*, „Czasopis”, nr 12 (24) grudzień 1992, s. 5 (przedruk i tłumaczenie). Po raz pierwszy nadrukowano: Я. Макцимюк, *Попел і памяць*, „Ніва”, 06.05.1990, nr 18.

¹⁴ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4.

¹⁵ J. Kalina, *Szlak naznaczony krwią*, „Czasopis”, 2 (49), luty 1995, s. 14.

¹⁶ APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania świadka Bazylego Paszkowskiego z Zań, k. 697.

¹⁷ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4; APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania świadka Bazylego Paszkowskiego z Zań, k. 699.

¹⁸ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4

¹⁹ Tamże.

się budynków i próbujących uciec ze wsi²⁰. Niektóre dzieci były świadkami śmierci swoich rodziców²¹. Ciężko było wydostać się z otoczonej wsi. Niektórzy chowali się wśród zarośli, w polu i ponemieckich okopach. Tym, którzy nie uciekli na początku pacyfikacji, zadawano pytanie: „Polak czy Białorus?” Druga odpowiedź oznaczała śmierć. Jedna z dziewcząt (wyznania prawosławnego) wspomina, jak zapytano jej matkę o narodowość. Kobieta przed napastnikami zarzekała się że jest Polką, prosiła swoją sąsiadkę — katoliczkę — o potwierdzenie tego. Jednak otrzymała od niej odmowną odpowiedź. Kobieta na oczach swojej córki zginęła. Napastnik strzelił jej z pistoletu w głowę²². Inny ze świadków (wówczas młody chłopak) został złapany podczas ucieczki i zaprowadzony na skraj wsi z innym pojmanym starszym mężczyzną. Zapytano ich czy są Polakami czy Białorusinami. Mężczyzna potwierdził że jest Białorusinem. Zginął na miejscu od strzałów z bliskiej odległości. Natomiast chłopak otrzymał postrzał w szyję. Druga kula przeszła przez rękę i wyszła łokciem. Został ciężko ranny. Napastnicy sądzili, że chłopak nie żyje²³. Były również przypadki sprawdzania dokumentów (wydanych jeszcze przez Niemców) z podaną w nich narodowością²⁴. Jeden ze świadków widział swój płonący dom z ukrycia w stodole, lecz kiedy i ona zaczęła się palić, wskoczył do studni i w ten sposób uratował swoje życie²⁵.

Pacyfikacja wsi trwała do godziny 22., ok. 2 godzin²⁶. O tej porze oddział opuścił Zanie i wyruszył drogą w kierunku Świryd²⁷. Mieszkańcy Zań wśród napastników rozpoznali mężczyzn z sąsiednich Świryd, Glinika i Olszewka²⁸.

Istnieje rozbieżność w ocenie liczby zabitych — od 23 do 26 osób²⁹, a nawet trzydziestu³⁰. W protokole nadzwyczajnej komisji, powołanej przez Powiatową Radę Narodową w Bielsku Podlaskim, której członkowie byli w Zaniach 5 lutego 1946 r., odnotowano 24 osoby zabite, 8 osób ciężko rannych i wielu lżej rannych³¹. W dokumencie tym wymieniono imiona, nazwiska i wiek 23

²⁰ APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Puławskiego (ps. „Gołąb”) z dn. 1.02.1949 r., k. 155.

²¹ J. Kalina, *Szlak naznaczony...*, s.14-15.

²² J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4.

²³ Tamże.

²⁴ APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania świadka Ignatowicz Wery z Zań, k. 710.

²⁵ APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania świadka Bazylego Paszkowskiego z Zań, k. 698.

²⁶ *Zbrodnie oddziału...*, s. 161.

²⁷ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4.

²⁸ Relacja świadka zapisana 26.10.2002 r.

²⁹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 167.

³⁰ J. Kułak, *Pacyfikacja wsi białoruskich w styczniu 1946 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8, wrzesień 2001, s. 53.

³¹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 161.

zabitych oraz niektórych ciężko rannych³². W końcu lat dziewięćdziesiątych Sławomir Iwaniuk na podstawie archiwaliów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Białymstoku sporządził notki biograficzne zabitych (istnieją rozbieżności co do ich wieku w stosunku do protokołu z 5 lutego 1946 r.). Nikt z nich nie należał do PPR. Podczas pacyfikacji wsi zginęli: Antoniuk Anna (ur. w 1892)³³, Antoniuk Helena (ur. w 1863)³⁴, Antoniuk Jan (ur. w 1920)³⁵, Antoniuk Jan (ur. w 1925)³⁶, Antoniuk Jan (ur. w 1931)³⁷, Antoniuk Katarzyna (ur. w 1893)³⁸, Antoniuk Krystyna (ur. w 1896)³⁹, Antoniuk Ksenia (ur. w 1897)⁴⁰, Antoniuk Michał (ur. w 1882)⁴¹, Antoniuk Michał (ur. w 1897)⁴², Antoniuk Nadzieja (ur. w 1906)⁴³, Katerman Mikołaj (ur. w 1886)⁴⁴, Kołos Eugenia (ur. w 1939)⁴⁵, Kołos Maria (ur. w 1932)⁴⁶, Kołos Nadzieja (ur. w 1907)⁴⁷, Kołos Paweł (ur. w 1900)⁴⁸, Kołos Zofia (ur. w 1934)⁴⁹, Olszewska Maria (ur. w 1932)⁵⁰, Olszewski Danił (ur. w 1907)⁵¹, Paszkowska Stefania (ur. w 1929)⁵², Paszkowska Ulana (ur. w 1886)⁵³, Paszkowski Grzegorz (ur. w 1878)⁵⁴, Paszkowski Jan (ur. w 1932)⁵⁵, Sielwanczuk Jan (ur. w 1943)⁵⁶. Najstarsza ofiara miała 83 lata, a najmłodsza 3 lata.

³² Tamże, s. 160-167.

³³ *Zbrodnie oddziału...*, s. 166; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów zabitych po wojnie na Białostocczyźnie*, „Czasopis”, nr 9 (92), wrzesień 1998, s. 26.

³⁴ *Zbrodnie oddziału...*, s. 163; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

³⁵ *Zbrodnie oddziału...*, s. 162; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

³⁶ S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

³⁷ *Zbrodnie oddziału...*, s. 165; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

³⁸ *Zbrodnie oddziału...*, s. 162; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

³⁹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 163; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

⁴⁰ *Zbrodnie oddziału...*, s. 165;

⁴¹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 164; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

⁴² *Zbrodnie oddziału...*, s. 165; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów...*, s. 26.

⁴³ *Zbrodnie oddziału...*, s. 165; S. Iwaniuk, *Lista Białorusinów zabitych po wojnie na Białostocczyźnie*, „Czasopis”, nr 10 (93), październik 1998, s. 28.

⁴⁴ *Zbrodnie oddziału...*, s. 167; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, „Czasopis”, nr 12 (107), grudzień 1999, s. 22.

⁴⁵ *Zbrodnie oddziału...*, s. 165; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, „Czasopis”, nr 2 (109), luty 2000, s. 24.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ *Zbrodnie oddziału...*, s. 162; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, „Czasopis”, nr 11 (130), listopad 2001, s. 28.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Zbrodnie oddziału...*, s. 163; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, „Czasopis”, nr 2 (13), luty 2002, s. 32.

⁵³ *Zbrodnie oddziału...*, s. 167; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, s. 32.

⁵⁴ *Zbrodnie oddziału...*, s. 167; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, s. 33.

⁵⁵ *Zbrodnie oddziału...*, s. 163; S. Iwaniuk, *Zginęli po wojnie*, s. 32.

⁵⁶ *Zbrodnie oddziału...*, s. 165.

3 lutego, następnego dnia po pacyfikacji, wrócili pierwsi mieszkańcy, których zabudowania spłonęły. Zaczęto zbierać kości i ciała popalonych i zabitych. Złożono je w zbiorowej mogile ok. 200 m. od wschodniego skraju wsi. Ludzie bali się zawieźć i pochować zwłoki na cmentarzu parafialnym w Brańsku⁵⁷. Na początku lat siedemdziesiątych na miejscu pochówku ustanowiono tablicę pamiątkową z nazwiskami zabitych⁵⁸.

Nadzwyczajna komisja PRN w Bielsku Podlaskim przebywająca w Zaniach 5 lutego 1946 r. spisała straty materialne poniesione przez mieszkańców wsi. Oprócz budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich odnotowano utratę odzieży, inwentarza, narzędzi rolniczych, plonów. Spłonęło 18 domów mieszkalnych, 26 stodoł, 24 chlewy⁵⁹. Wśród zgłiszczy znaleziono broń: 1 automat PPSz, 5 bagnetów, 3 podajniki, tłumik i wycior RKM, amunicję produkcji polskiej, niemieckiej i radzieckiej⁶⁰.

2 lutego 1946 r. ok. godz. 20. doszło do pacyfikacji wsi Szpaki dokonanej przez I pluton pod dowództwem „Wiarusa”. Według relacji świadka, Szpaki zaczęły płonąć nieco wcześniej niż Zanie⁶¹. Do tej miejscowości napastnicy również przybyli wraz z taborami (ok. 30-40 furmanek)⁶². Śmierć (od strzałów karabinowych lub w płomieniach) oraz od odniesionych ran (po 2 lutego) poniosło siedem osób: Filipczuk Paweł (47 lat), Kłoczko Wasil (58 lat), Pietruczuk Maria (18 lat), Szeszko Antoni (ok. 45 lat), Szeszko Dionizy (50 lat), Szeszko Jan (45 lat), Szeszko Jan (21 lata)⁶³. Rabowano mienie, dokonano zbiorowego gwałtu na młodej kobiecie, palono zabudowania⁶⁴. Spłonęło 15 domów, 15 stodoł, 20 chlewów i spichlerzy⁶⁵. Komisja ze Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim, która przybyła do Szpaków 3 lutego, odnalazła ulotkę wzywającą ludność białoruską do opuszczenia wsi w ciągu 14 dni⁶⁶. Nie stwierdziła posiadania broni przez mieszkańców tej miejscowości.

⁵⁷ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4.

⁵⁸ Tamże, s. 5.

⁵⁹ *Zbrodnie oddziału...*, s. 160-167.

⁶⁰ Tamże, s. 161.

⁶¹ J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 4.

⁶² *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa ps. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu-lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych.*, opr. S. Iwaniuk, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Białystok 1997. Protokół Komisji Specjalnej powołanej do zbadania okoliczności spalania wsi Szpaki (gm. Wyszki) i oszacowania strat poniesionych przez jej mieszkańców, s. 152.

⁶³ *Zbrodnie oddziału...*, opr. S. Iwaniuk, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Białystok 1997. Protokół Komisji Specjalnej powołanej do zbadania okoliczności spalania wsi Szpaki (gm. Wyszki) i oszacowania strat poniesionych przez jej mieszkańców, s. 151-158; „Jedność Narodowa”, Białystok, 9.02.1946 r.

⁶⁴ *Zbrodnie oddziału...*, s. 152.

⁶⁵ Tamże, s. 151-158.

⁶⁶ APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1, sygn. 20, sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c styczeń 1946 r., k. 2, 3; *Zbrodnie oddziału...*, opr. S.

2 lutego 1946 r. została również napadnięta wieś Końcowizna, znajdująca się na południowo-zachodnim krańcu powiatu białostockiego. Ataku dokonał III pluton pod dowództwem „Leszka”. Według relacji świadka, napastnicy ok. godz. 18. weszli do wsi⁶⁷. Zaczęli strzelać z broni maszynowej w kierunku budynków. Pierwsze zaczęły płonąć stodoły, zapalane od pochodni wykonanych ze słomy. Strzelano do ludzi usiłujących ratować swój dobytek⁶⁸. Nikt z mieszkańców nie zginął, większość w popłochu uciekała z płonącej wsi. Komisja ze Starostwa Powiatowego w Białymstoku, przybyła po 5 lutego, stwierdziła spalenie zabudowań w 12 gospodarstwach (spośród 13 znajdujących się we wsi)⁶⁹. Według protokołu komisji oprócz inwentarza, płonów, narzędzi, ubrań spłonęły 3 domy mieszkalne, 11 stodół, 12 chlewów, 6 spichlerzy, 2 przybudówki, 1 stajnia⁷⁰. W sprawozdaniu wojewody białostockiego za luty 1946 r. pisze się o 10 spalonych domach⁷¹. Mieszkańcy wspominają o siedmiu spalonych budynkach mieszkalnych⁷². Wieś przed tą napaścią była wielokrotnie rabowana przez oddziały podziemia zbrojnego. Po spaleniu wsi rabunki ustały, bo nie było czego zabierać⁷³.

2 lutego 1946 r. spalono również część zabudowań wsi Malesze położonej ok. 2 km na południe od Szpaków⁷⁴.

W okresie PRL-u ocena przyczyn tych zbrodni była jednoznaczna. Wsie padły ofiarą walki klasowej, politycznej. Zbrodni dokonały „reakcyjne, faszystowskie bandy”. Innej interpretacji nie dopuszczano. Od lat dziewięćdziesiątych pogląd na tę kwestię stopniowo zmienia się. Przyczynia się do tego lepszy dostęp do źródeł. Świadkowie wydarzeń przerywają milczenie i zaczynają dzielić się swoimi wspomnieniami (najczęściej jednak z przyczyny strachu i obaw o swoich najbliższych ofiary chcą zachować anonimowość).

W zrozumieniu przyczyn tej zbrodni konieczne jest poznanie tła społeczno-politycznego. Sytuacja społeczno-polityczna w powiecie bielskim

Iwaniuk, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Białystok 1997. Pismo starosty bielskiego Romana Woźniaka do wojewody białostockiego informujące o spaleniu wsi Zaleszany i Wólka Wygonowska (gm. Kleszczele), Szpaki (gm. Wyszki), Zanie (gm. Brańsk), s. 170.

⁶⁷ М. Сахарэвіч, *Каб больш не палілі нашых дамоў*, „Czasopis”, nr 12/91-1/92, grudzień 1991 — styczeń 1992, s. 21.

⁶⁸ Tamże, s. 20-21.

⁶⁹ *Zbrodnie oddziału...*, opr. S. Iwaniuk, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Białystok 1997. Protokół komisji powołanej przez starostę białostockiego Teofila Safjana w celu oszacowania strat powstałych wskutek spalania 2 II 1946 r. wsi Końcowizna (gm. Zawyki), s. 161.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ APwB, Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/35/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c luty 1946 r., sygn. 234, k. 40

⁷² М. Сахарэвіч, *Каб больш...*s. 21.

⁷³ Tamże, s. 20-21.

⁷⁴ J. Kalina, *Szlak naznaczony...*, s. 14.

w drugiej połowie 1945 r. i na początku 1946 r. była nieustabilizowana. Z jednej strony trwała walka struktur komunistycznych o utrzymanie władzy, a z drugiej strony struktury niekomunistyczne dążyły do jej przejęcia. W styczniu 1946 r. w powiecie bielskim do PPR należało 756 osób, w większości narodowości białoruskiej. Wówczas w powiecie tym mieszkało ponad 80 000 Białorusinów (42% ogółu ludności)⁷⁵. Niemal wszystkie kierownicze stanowiska we władzach powiatu zajmowały osoby narodowości polskiej⁷⁶. Członkowie PPR narodowości białoruskiej mieszkali w przeważającej części we wschodniej części powiatu. Do PPR zapisał się jeden z mieszkańców Końcowizny (Bazyli Zińczuk); przed zimą 1945 r. w godzinach wieczornych przyszli do niego nieznani ludzie, zbili, kazali zjeść legitymację partyjną, a następnie zamordowali go⁷⁷. W takich okolicznościach trudno było znaleźć członków partii w tych okolicach. Państwowe władze komunistyczne nie mogły zapewnić bezpieczeństwa, szczególnie po zmierzchu.

Istotny — w rozumieniu przyczyn spalenia wsi — jest aspekt wyznaniowo-narodowościowy. Inność wyznaniowo-etniczna Białorusinów — mieszkańców wsi położonych wśród zwartej osadnictwa polskiego — budziła wrogość sąsiadów Polaków. Na tych terenach wśród Polaków dużym poparciem cieszył się ruch narodowy. W aspekcie tym zawiera się również kwestia repatriacji ludności białoruskiej do ZSRR prowadzona od jesieni 1944 roku. We wrześniu 1944 r. została podpisana polsko-sowiecka umowa o tzw. repatriacji. Ludność białoruska miała opuścić granice państwa polskiego do 15 lutego 1945 roku. Dotychczas zagadnienie to jest ciągle mało zbadane i niedoceniane w ocenie ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie białostockim. Białorusini nie chcieli opuszczać swojej ziemi, bliskich. Do końca 1945 r. na wyjazd zdecydowali się głównie biedni gospodarze, także ci, którzy utracili zabudowania w wyniku wojny i wydarzeń powojennych. Wyjeżdżali również przekonani komuniści, wierzący w lepsze życie w ZSRR oraz osoby piastujące funkcje w okresie okupacji niemieckiej — przede wszystkim sołtysi. Jednak był to znikomy (mniej niż 10%) odsetek ludności białoruskiej⁷⁸.

W wyjeździe ludności białoruskiej do ZSRR było zainteresowane (choć w różnym stopniu) polskie podziemie, państwowe władze komunistyczne, sowieckie komisje repatriacyjne. Ludność znalazła się w trudnej sytuacji. Władze komunistyczne i struktury podziemne chciały budować Pol-

⁷⁵ *Zbrodnie oddziału...*, s. 124.

⁷⁶ Tamże, s. 125.

⁷⁷ М. Сахарэвіч, *Каб больш...*s. 20.

⁷⁸ I. Matus, *Repatriacja Białorusinów z terenu województwa białostockiego do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej we wspomnieniach mieszkańców*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 1 (3), Białystok 1995, s. 45-55.

skę bez mniejszości narodowych. Sowiecom korzystne było ściągnięcie ludności ze względu na duże zniszczenia wojenne i straty demograficzne — także te z przyczyny wyjazdu ludności polskiej do Polski w ramach repatriacji. Władze komunistyczne jasno określały swój cel w kwestii narodowościowej — w Polsce mieli zostać Polacy. Od roku szkolnego 1945/1946 zaczęto likwidować szkolnictwo w języku białoruskim. Aresztowano część działaczy narodowych. Na zebraniu aktywu powiatowego w Bielsku Podlaskim 28 lutego 1946 r. wojewoda białostocki Stefan Dybowski, stwierdził, że dla Białorusinów nie ma miejsca w „Polskim Państwie Narodowym”⁷⁹. Do października 1945 r. sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego mówiły o biernym stosunku ludności białoruskiej do władz państwowych⁸⁰. Od listopada 1945 r. ocena radykalnie się zmieniła się. Zaczęto pisać o bardzo złym, a nawet wrogim ustosunkowaniu się⁸¹. Stosunek władz do Białorusinów zmienił się, kiedy okazało się, że bardzo mała liczba tej ludności — kilkanaście tysięcy do końca 1945 r. — zdecydowało się na wyjazd do ZSRR. W tych okolicznościach jednym z motywów wstępowania Białorusinów do PPR była chęć przekonania władz, że są oni dobrymi, lojalnymi obywatelami państwa polskiego.

Rezultatem małego zainteresowania Białorusinów wyjazdem do ZSRR było podpisanie w Warszawie 25 listopada 1945 r. przez przedstawicieli rządu BSSR i Rządu Jedności Narodowej dodatkowej umowy o przedłużeniu do 15 czerwca 1946 r. rejestracji i ewakuacji ludności białoruskiej do ZSRR i polskiej z ZSRR. Strona sowiecka nie była mocno zainteresowana podpisywaniem tej umowy, bowiem już wówczas czyniono przeszkody w wyjeździe ludności deklarującej się jako Polacy do Polski.

Interesy podziemia antykomunistycznego w kwestii tzw. repatriacji były zbieżne z poglądami rządzącej władzy. Szczególnie podziemie nurtu narodowego czyniło działania w kierunku wymuszenia wyjazdu ludności białoruskiej na wschód. Ludność ta była wielokrotnie grabiona; zabierano żywność, ubrania, inwentarz, konie, wozy. Dochodziło do zabójstw, gwałtów. Tak było np. w Zaniach, Końcowiźnie, Szpakach, Maleszach⁸². Wielokrotnie w sprawozdaniach władz z lat 1945-1946 powtarza się kwestia wymuszania wyjazdu Białorusinów do ZSRR poprzez rabunki, zastraszanie, wypędzanie z gospodarstw. Były rozdawane ulotki, w których

⁷⁹ APwB, Urząd Wojewódzki Białostocki, Starostwo Powiatowe Bielsko-Podlaskie 1944-1950, sygn. 10, k. 51; APwB, Wojewoda Białostocki Nr O.Org. 1-9/249/45. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c sierpień 1945 r., sygn. 231, k. 114.

⁸⁰ APwB, Wojewoda Białostocki Nr O.Org. 1-9/308/45. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c październik 1945 r., sygn. 231, k. 149-150.

⁸¹ Tamże, sygn. 231, k. 173-174, 204-205, sygn. 234, k. 5, 9-10, 34-35.

⁸² J. Maksymiuk, *Popiół...*, s. 45; M. Сахарэвіч, *Каб большы...* s. 20-21; J. Kalina, *Szlak naznaczony...*, s. 15.

wyznaczano dwutygodniowy termin wyjazdu. Na największą skalę takie działania były odnotowywane w zachodnich częściach powiatu bielskiego i białostockiego⁸³. W tej sytuacji ludność niektórych wsi samorzutnie zaczęła się zbroić. W Końcowiznie po kolejnym napadzie na początku stycznia 1946 r. wprowadzono regularne trzyosobowe warty. Wartownikami byli młodzi mężczyźni. Zakupiono nielegalnie broń w Surażu (strzelbę)⁸⁴. Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że takich dobrze zorganizowanych form obrony w Szpakach i Zaniach nie było⁸⁵. Znanym jest jeden przypadek zaatakowania członka formacji zbrojnej NZW rabującego mienie w Zaniach. Członek NZW Kazimierz Borkowski po aresztowaniu w śledztwie zeznał, że w listopadzie 1945 r., kiedy wchodził po drabinie na strych do znajdującego się tam gospodarza, został zaatakowany siekierą i raniony w głowę⁸⁶.

W sprawozdaniach władz wojewódzkich i powiatowych z Bielska Podlaskiego i Białegostoku od lutego 1946 r. pisze się o coraz większej liczbie ludności białoruskiej, która wyjeżdżała do ZSRR⁸⁷. Proces ten nasilał się. Ogółem do ZSRR wyjechało 36 388 Białorusinów (ponad 20%)⁸⁸.

⁸³ APwB, Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/1/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c styczeń 1946 r., sygn. 234, k. 5; APwB, Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/70/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c marzec 1946 r., sygn. 234, k. 63-64; APwB, Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/03/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c kwiecień 1946 r., sygn. 234, k. 86-87; APwB, Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/136/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c maj 1946 r., sygn. 234, k. 117; APwB, Starosta Powiatowy Białostocki Nr Pouf. 23/46. Sprawozdanie sytuacyjne za m-c kwiecień 1946, sygn. 7, k. 94-95; APwB, Starosta Powiatowy Białostocki Nr Pf-51/46. Sprawozdanie sytuacyjne za m-c maj 1946, sygn. 7, k. 125; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 9/2. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c październik 1945, sygn. 19, k. 30; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne zam-c styczeń 1946, sygn. 20, k. 2, 3; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c luty 1946, sygn. 20, k. 6; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c maj 1946, sygn. 20, k. 17.

⁸⁴ М. Сахарэвіч, *Каб большы...* s. 20-21. 2 lutego 1946 r. tuż przed napadem na Końcowiznę członkowie warty zostali zaproszeni na wódkę do jednego z gospodarzy.

⁸⁵ S. Iwaniuk, *Białoruska samoobrona na Białostocczyźnie w latach 1945-1947 (przyczyny tworzenia i działalność)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 1 (3), Białystok 1995, s. 57-66.

⁸⁶ APwB, WSRwB, sygn. SR 318/50 k. 30.

⁸⁷ Wojewoda Białostocki Nr O. Org. 9/35/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Wojewody Białostockiego za m-c luty 1946 r., sygn. 234, k. 40, 50; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c kwiecień 1946, sygn. 20, k. 11; APwB, Starosta Powiatowy Bielsk Podlaski Nr Og. 10/1/46. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za m-c maj 1946, sygn. 20, k. 17.

⁸⁸ E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944-1949*, Białystok 1993, s. 136.

Również część mieszkańców spacyfikowanych Zań⁸⁹, Szpaków oraz Malessz zdecydowała się na opuszczenie swojej ziemi i państwa polskiego⁹⁰.

Ważną kwestią jest personalna odpowiedzialność za spalenie tych wsi i zamordowanie części ich mieszkańców. Rozkaz dla swoich podwładnych wydał dowódca PAS NZW kpt. Romuald Rajs ps. „Bury”. Jak stwierdził on podczas śledztwa, po swoim aresztowaniu, wykonywał rozkaz Komendanta Okręgu NZW Białystok mjr. „Kotwicza”⁹¹. Jednak odpowiedzialność za tę zbrodnię spoczywa nie tylko na najwyższych dowódcach, ale również na wykonawcach ich rozkazów.

Змест

Вёска Зані была адной з ліку некалькіх вёсак, якія на пераломе студзеня і лютага 1946 г. падвяргліся пацыфікацыі, праведзенай атрадам Нацыянальнага вайсковага саюза. Камандзір атрада капітан Рамуальд Райс „Бурый” назначыў паасобным узводам вёскі для пацыфікацыі, а сам са сваім намеснікам Казімежам Хмялёўскім „Рэкінам” далучыліся да ўзвода, які накіраваўся ў Канцавізну. Падпольнае польскае войска распараджалася 35 фурманкамі, прызначанымі для транспарту зрабаванага ў беларускіх жыхароў Заняў добра. Пасля рабавання войска „Бурага” падпаліла дамы і гаспадарчыя будынкі беларусаў. Жаўнеры абмінулі збудаванні, якія належалі католікам. Калі з палаючых дамоў пачалі ўцякаць галоўным чынам жанчыны і дзеці, паколькі мужчыны дома не начавалі, захопнікі пачалі страляць па ўцякаючых. Некаторых распытвалі пра нацыянальнасць і веравызнанне. Загінула тады 24 чалавек, а 8 атрымалі цяжкія раненні. Найстарэйшай ахвяры было 83 гады, а наймалодшай — 3 годзікі.

⁸⁹ Z Zań po pacyfikacji wyjechali: Antoniuk Aleksander (ciężko ranny w obie ręce — jedną amputowano; zabito mu żonę, syna w wieku 14 lat oraz wnuka) wraz z córką Niną (15 lat), Antoniuk Piotr (27 lat, syn Michała) wraz żoną, Nikolański Wasyl (ur. w 1883 r.) wraz żoną. Relacja Józefa Antoniuka z 15.11.2002 r.

⁹⁰ I. Matus, *Repatriacja Białorusinów...*, s. 46-48.

⁹¹ APwB, WSRwB, sygn. AS 692/SR-769/49 I/VII, protokół przesłuchania podejrzanego Romualda Rajsa ps. „Bury” z dn. 14.04.1949 r., k. 350. J. Kułak twierdzi, że rozkaz o pacyfikacji wsi białoruskich wydał mjr „Kotwicz” we wrześniu 1945 r., jednak później został on czasowo wstrzymany, zob. J. Kułak, *Pacyfikacja wsi białoruskich...*, s. 53.